

# Seksturystyka rośnie w siłę. Powstały nawet hotele rozkoszy

wg mastergigi



**"Turystyka erotyczna!", "Zabaw się w ciepłych krajach"** krzyczą reklamy i ogłoszenia. W ubiegłym roku 300 Polaków, w tym kilku Łódzian, wyjechało do hoteli oferujących silne doznania erotyczne na Jamajce. W tym roku doszły nowe kierunki...

## Palmy, słońce i seks

Jeszcze rok temu można było zabawić się w taki niekonwencjonalny sposób tylko na Jamajce. W tym roku także na Dominikanie, w Kenii i (prawdziwy hit cenowy!) Majorce. Władki można sobie zamówić przez internet. Jedyne łódzkie biuro, które do niedawna organizowało takie rejsy, dziś się do tego nie przyznaje.

My proponujemy tradycyjne wczasy, a co goście robią na plaży, to nie nasza sprawa – mówi pracownica biura, która na dodatek nie chce się przedstawiać.

Oferty nie da się ukryć – przeznaczają się wyłącznie dla osób majątnych. W hotelach, które czekają na gości lubiących seks, jest wszystko, czego dusza zapagnie: basen, sauna, salony odnowy biologicznej. Dwa tygodnie w takim luksusie na Jamajce kosztują 3 tys. dolarów. W Kenii i na Dominikanie ceny są podobne. Na Majorce tylko o połowę taniej. W cenę wliczone są, oprócz noclegów, 3 posiłki dziennie i przelot samolotem. Do posiłków każdy gość otrzymuje gratis napoje, również alkoholowe. Jedyne warunki: muszą być miejscowe wino i jedno francuskiego wina!

Atrakcje na miejscu dzielą się na dwie kategorie. Pierwsza to tzw. "free servis". Za niego nie płaci się nic. Goście – tak jak wszyscy turyści – korzystają z hotelowego basenu, opalają się, jedzą posiłki w miejscowym bufecie. Różnica polega na tym, że mogą chodzić po obiekcie nago i zapraszać do wspólnej zabawy kogo chcą i kiedy chcą. Warunek: druga osoba (lub osoby) muszą się na to godzić. W ciągu dwóch tygodni pobytu jeden turysta może "zaliczyć" kilkadziesiąt pań lub panów, wśród których są zarówno goście z Europy Zachodniej, jak i miejscowe piękności i supermeni. Wśród turystów najłatwiej spotkać tu Niemców, Francuzów, Włochów, Kanadyjczyków i Amerykanów.

Komu mało atrakcji, może za dodatkową opłatą oglądać pary uprawiające miłość. Tu w roli "aktorów" występują miejscowi, a cena zależy od tego, ile sobie zażyczą. Komu jeszcze i tego za mało, może za następną opłatą zamówić sobie do pokoju panią lub pana, który odpowiadałby jego zapotrzebowaniu. Obsługa hotelowa jest w stanie spełnić każdą fanaberię. Można więc spędzić upojne chwile na przykład z czarnowłosą dziewczyną przebraną za pokojówkę lub umięśnionym panem, który odwiedzi nasz pokój w stroju policjanta.

Kto chce wyjechać taniej i na krócej niż 10 dni, może kupić bilet lotniczy za ok. 2.900 zł i zaklepać pobyt w hotelu, w którym goście bawią się w taki niekonwencjonalny sposób. Trzeba tylko pomyśleć o tym wcześniej, bo chętnych (z całego świata) jest sporo i nie zawsze są wolne miejsca.

**Było super, ale...**

Na internetowych czatach uczestnicy takich wycieczek dzielą się wrażeniami i obsypują dobrymi radami tych, którzy się dopiero na nie wybierają. Internauta o nicku Karol pisze z zachwytem: "Ludzie z całego świata przyjeżdżają w miejsca typu Kenia lub Dominikana i Tajlandia, żeby przeżyć niesamowite przygody erotyczne, doznania, o których marzyli w swoich najgłębszych snach (...). Czy nie mieliście fantazji, że do waszego pokoju hotelowego wchodzi zgrabna pokojówka, po czym rozbiera się i zaczyna się prawdziwa seksualna przygoda? Totalne oddanie się ekstazie z reprezentantem innej kultury. Czy nie fajnie byłoby przespać się z Jennifer Lopez lub Paulą Abdul? Jasne, że fajnie i do tego realne już za 10 dolarów w Kenii lub 30 dolarów na Dominikanie" rozplywa się w zachwytach.

Inna internautka opisuje, jak spędziła miłe chwile w ramionach mieszkańca Dominikany. "To nie jest tak, że każdy robi to z każdym i w dodatku wszędzie. Siedzisz sobie w hotelowym barze albo opalasz na basenie i patrzysz na ludzi. Jak ci się ktoś spodoba, to do niego podchodzisz. Jak ty jemu też się spodobaś, to idziecie sobie na przykład do pokoju albo na plażę albo zostajecie na miejscu i zaczyna się zabawa. Mówię wam: takiego mena, jaki mi się trafił, w Polsce nigdy nie widziałam: mulat, wysoki, zero tłuszczu, gra mięśni...".

Inna panienka opisuje, że z przystojnym Jamajczykiem spędziła swój pierwszy raz. "W mojej klasie są sami przyszczeni chłopcy, a tam spotkałam faceta, o jakim można tylko śnić. Zawsze będę z przyjemnością wspominać moją przygodę, szkoda tylko, że nie mogłam go zabrać ze sobą do Polski".

Nie wszyscy jednak wracają z sekswczasów tacy rozpromienieni. Wódzki seksuologów trafiają pierwsze "ofiary" wakacji.

Zgłosiły się do mnie pacjentki z objawami silnej nerwicy - mówi dr Andrzej Barczewski. Zgodziły się na miłosne igraszki w większej grupie, bo ich mężowie tego nie chcą, a one chciały sprawić im przyjemność. Już nie mówię o chorobach przenoszonych drogą płciową z wirusem HIV na czele...

Tymczasem coraz więcej krajów z powodu popularnością seksturystyki wprowadza nowe oferty wypoczynku dla coraz większej liczby osób.

W lipcu jedno z węgierskich biur podróży zleciło nakręcenie krótkiego filmiku erotycznego, za pomocą którego promuje różnorodność wakacyjnego wypoczynku.

Na filmie w czarnym polonijniku ląduje nocą z przyjezdnym mężczyzną na łódce, gdzie spędzają upojne chwile. Już po wszystkim turysta chowa obrączkę pod koc.

Odkąd ten film ukazał się w internecie, mamy więcej klientów pytających o Węgry - mówi Anna Bajon z działu handlowego łódzkiego biura podróży. Nie organizujemy co prawda "różowych wyjazdów", jak się je popularnie nazywa, ale turyści i tak chętnie korzystają z naszych ofert.

Polacy nie są jedynymi, których interesują erotyczne wyjazdy. Według statystyki, na pierwszym miejscu od lat plasują się Hiszpanie, Francuzi, Belgowie, Włosi i Niemcy. Ci pierwsi zaczęli podróżować już w 2001 roku. Wówczas z seksturystycznych ofert skorzystało 35 tys. Hiszpanów. Ilu łodzian wypoczęło w taki sposób? Na razie takiej statystyki nie ma. Pracownicy biur podróży obawiają się, że wkrótce każde z nich będzie musiało mieć w swoim katalogu przynajmniej jedną taką ofertę. Świat idzie naprzód, a klient nasz pan - mówią.

Magdalena Grochowalska Express Ilustrowany AP

Źródło: Express Ilustrowany

**podwiazka.pl**